

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10 Października 1868. Sobota. Dnia 28 Września (10 Października) 1868

Rano ciepła st: 5, w połud: c. st: 8
Wysokość wody st: 1 c. 2 (Ubywa).

Stan barometru:
na odmianę.

Ubyło dnia god: 5 m. 44.

Jutro, ŚS. Placydy P. i Winc: Kadł:
Pojutrze, Śgo Maksymiljana Bisk:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, w rozpoczęciu 40-godzinnego nabożeństwa, sumę celebrował JKs. Grochowalski wikariusz parafii Panny Marji, kazanie miał rano JKs. Dąbrowski, Jubilat, na niesporach JKs. Jasiński. Dziś celebrowali księża miejscowi. Jutro konkluzja odpustu tygodniowego N. PANNY MARJI Rożańcowej.

— *Ober-Policmajster miasta Warszawy.* — W wypełnieniu Najwyższego Manifestu i w skutek odezwy, Magistratu miasta Warszawy z dnia 24 września (6 października) b. r. nr. 39,908, podaje do wiadomości powszechnej, że losowanie w roku bieżącym przez konskryptów, w m. Warszawie, odbywać się będzie w dwóch oddziałach komisji konskrypcyjnej, w dwóch nowo-wybudowanych barakach na przedmieściu Prądze, w porządku następującym: w dniu 30 września (12 października) w poniedziałek, w 1 oddziale komisji konskrypcyjnej, chrześcijanie stali: cyrkułów 2, 3, 4 i 12. W 2-im oddziale tejże komisji, starozakonni stali: cyrkułów 8-go i 9-go. 1 (13 października we wtorek, w 1-ym oddziale, chrześcijanie stali: cyrkułów 5/6 i 10, w 2-im oddziale starozakonni stali cyrkułów 4 i 7. 2 (14 października we środę, w 1-ym oddziale chrześcijanie stali: cyrkułów 8-go i 9-go, w 2-im oddziale starozakonni stali: cyrkułów 1, 2, 3, 5/6, 10, 11 i 12. 3 (15 października we czwartek, w 1-ym oddziale, chrześcijanie stali: cyrkułów 7-go, 11-ego i 1-go, w drugim oddziale chrześcijanie niestali: cyrkułów: 2-go, 3-go, 4-go 5/6 i 8-go. 4 (16 października w piątek, w 1-ym oddziale starozakonni niestali, wszystkich cyrkułów, w 2-im oddziale chrześcijanie niestali cyrkułów: 1-go, 7-go, 9-go, 10-go, 11-go i 12-go. Losowanie każdego wyżej wymienionego dnia, rozpoczyna się o godzinie 8-iej rano. — Warszawa dnia 26 września (8 października) 1868 roku. — Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, generał-major *Własow.* (G. Polic.)

— *W rozkazie do zarządu administracyjnego miasta Warszawy* za nr. 205 zamieszczono: Zarządzający ministerstwem finansów 23 lipca r. b. za nr. 2037, uwiadomił Generał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, że z powodu wynikłej kwestji, jaki stempel ma być używany do podań i aneksów zanoszonych do zarządów udziałowych akcyjnych w Królestwie Polskiem, tenże zarządzający ministerstwem zawiadomił zarząd centralny akcyjny w Królestwie, że ponieważ zarządy udziałowe akcyjne stanowią pierwszą in-

stancję zarządu akcyjnego w Królestwie i odpowiadają okręgowym zarządom w cesarstwie, do których prosby, deklaracje i t. p., podawane są na papierze stemplowym ceny 20 kop. (Zbiór rozp. rząd. co do zarz. doch. akcyj. T. II str. 112); na tej więc zasadzie do podawanych lub przysyłanych do zarządów akcyjnych udziałowych w Królestwie Polskiem, prosb, deklaracji i t. p. aktów, jako też na aneksa do takowych i w ogólności do korespondencji w tychże zarządach w interesach prywatnych prowadzonej, używany być winien papier stemplowy Cesarstwa ceny kop. 20, w razie zaś jeśli z powodu nieobecności proszących lub ich pełnomocników, okaże się niemożliwym zażądanie od nich papieru stemplowego na prowadzenie korespondencji, to za użyty do takowej prosty papier, ściagać należy opłatę stemplową, za każdy arkusz po kop. 20. (G. Polic.)

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Losowanie akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbędzie się, odpowiednio do § 44 ustawy w dniu 15/27 Października b. r., publicznie, poczynając od godziny 10 przed południem, w sali posiedzeń gmachu stacji Głównej w Warszawie.

Wykaz numerów akcji wylosowanych ogłoszony będzie w czasie właściwym. Akcje wylosowane, będą realizowane po wysokości ich imiennej (100 rs.), jednocześnie z najbliższą wypłatą dywidendy, a prócz tego za każdą akcję zwyczajną, właściciel otrzyma tak zwaną akcję pożytkową (action de jouissance).

Warszawa dnia 13/25 Września 1868 r. —6882—

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Ósme publiczne losowanie pięćsetfrankowych obligacji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odbędzie się w dniu 15/27 Października r. b., poczynając od godziny 12-tej w południe, w sali posiedzeń gmachu stacji Głównej w Warszawie. Wykaz numerów wylosowanych, jakoteż oznaczenie kass, w których poczynając od dnia 2 Stycznia 1869 r. n. s., obligacje wylosowane, będą realizowane po ich cenie imiennej, późniejszymi ogłoszeniami będą podane do wiadomości publicznej.

Warszawa, d. 13/25 Września 1868 r. —6883—

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej
Warszawsko-Bydgoskiej.

Losowanie akcji Towarzystwa, przypadających w r. b. do umorzenia, odbędzie się, odpowiednio do § 45 ustawy, publicznie, w Warszawie, w dniu 15/27 Października, od godziny drugiej po południu, w sali sejsjonalnej, gmachu stacji Głównej. Lista numerów wylosowanych ogłoszona zostanie w czasie właściwym. Spłata akcji wylosowanych i wydawanie na ich miejsce akcji pożyczkowych, nastąpi jednocześnie z najbliższą opłatą procentów.

Warszawa, d. 13/25 Września 1868 r. —6884—

— Przyjechali do Warszawy: vice-admirał generał-adjutant *Poswet*; z zagranicy; tajny radca *Kerbedż*, z Petersburga;—wyjechali zaś: generał-adjutant książę *Barjatyński*, do Brestja-Litewskiego; generał-lejtnant: hr. *Kreutz*, do Berlina; *Ganecki*, do Augustowa; orszaku J. C. M. generał-major baron *Frederiks*, i generał-major *Wojniukow*, do Petersburga.

— W poniedziałek, dnia 12go b. m., o godzinie 9ej rano, odprawi się żałobna msza w kościele archikatedralnym Śgo Jana, za spój duszy, przed miesiącem zmarłego, ś. p. Jana *Gautier* (Gotie), na które pozostała wdowa i syn, zapraszają Krewnych i Życzliwych, jak również i za zmarłą w r. 1859 w Dreźnie, siostrę powyższego ś. p. Marjanę z *Gautierów Wilson*.

—6912—(15,355.)

— W dniu 12-m Października r. b., to jest, w poniedziałek o godzinie 9-tej rano, w kościele Śgo Aleksandra w Warszawie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spój duszy ś. p. Karoliny z Laskowskich *Komosińskiej*, na które pozostały mąż, wraz z córką i familją zapraszają Przyjaciół, Krewnych i Znajomych.

—6901—(15,360)

— Pojutrze dnia 12 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ksawery z Czajkowskich *Mierzwiskiej*, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krak-Przedm., o godzinie 11ej z rana, na które pozostały mąż, córka i syn, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

—6872—(15,357)

— Joanna z Swinkowskich *Budkiewicz*, żona majstra slusarskiego, przeżywszy lat 57, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 9 Października 1868 r. zesza z tego świata. Stroskany mąż z córką, zięciem i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 b. m. i r. o godzinie 4 z południa z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —6892—(15,359)

— Przed niedawnym czasem, na cmentarzu ewangelicko-reformowanym tutejszym, pochowane zostały zwłoki dwu-miesięcznego dziecięcia, Jana i Terry, syna p. Sidney'a Terry, członka trupy teatru Rappo, i jego żony Priscylli z domu Garey.

— K — Pomędzy korespondentem „Kurjera Warszawskiego“ i autorem „Szkieców“, wszczęła się dyskusja (nn. 210, 214) o sztuce plastycznej, co do jej znaczenia w pewnych fazach życia ludzkości, a mianowicie co do *anachronizmu* w sztuce.

Cóż to jest anachronizm w sztuce?

Anachronizm jest to pewna nieodpowiedniość warunków przedmiotu danego, do czasu w którym przedmiot ten się ukazuje. Czy anachronizm istnieć może względnie do sztuki? Tak; ale tylko co do form, nigdy co do treści, dopóki ludzkość ludzkością.

Sztuka wywija się w pewnym, ściśle oznaczonym okresie życiowym (historycznym), od niego czerpie swe formy, i w nich go przedstawia: z początku gruba i koszlawa, jak dziecko poczynające chodzić, kształci się, dochodzi do doskonałości względnej, jasnieje zenitowym blaskiem, aż przechodzi w afektację i w niej się rozchwiewa, ginie; ale to tylko co do swych form; treść zaś jej żyje wiekuiście, w duchu i zasadzie jedna, jak ludzkość, z której wypływa.

Co do treści zatem niema anachronizmu.

Jakoż, zaczawszy od form egipskich, indyjskich, i stanawszy wśród tego rozkosznego gaju artyzmu, jaki rozkwitnął pośród Hellady, widzimy, że sztuka jest, i to w najprzeważniejszej części, *religijną*.

Po czternastu wiekach stagnacji twórczej, sztuka odradza się, staje w całej pełni na gruncie italskim. Jaką ją widzimy znowu? *Religijną*. Treść została tą samą, forma zmieniła się, zreformowała, przeistoczyła razem z okresem życiowym.

Sztuka nowoczesna, zatrzymując zasadę, odrzuciła niektóre środki sztuki starożytnej. Artysci greccy głównie idealizowali ciało, ich piękność była pięknością cielesną, ich bogowie, półbogowie i drobne bóstwka, przedstawiają się w całej nagocie; im mniej ubrania, tem więcej sztuki, bo więcej sposobności okazania owych wdzięków ciała. Oto jeden ze szczegółów różnicy.

Sztuka nowoczesna, chrześcijańska, czyli jak ją zbyt specjalnie nazywa autor „Szkieców“, sztuka średniowieczna, pierwsza zaczyna ciało używać za symbol ducha. Zmieniły się wyobrażenia: ciało ćwiczone, gimnastykowane, wystawiane na pokaz w grach olimpijskich, tu poddało się nowym wyobrażeniom o skromności i przyzwoitości, z planu jednak artystycznego nie zeszo; tylko że w skutek tych wyobrażeń bóstwo i świętość nie mogą się już przedstawiać jak Apollo, Wenus, lub Niobe. Jest to zmiana formy, ale gdzież jest anachronizm treści. Czy Herakles, czy Sty Michał, treść to zawsze taż sama.

Jeżeli tedy tu treść religijna nie jest żadnym anachronizmem, w odległości szesnastu wieków, przy zmianie nawet zasad religijnych, to skąd się wziął zarzut autor „Szkieców“, że sztuka średniowieczna jest już dziś anachronizmem, zkąd przycinki do maruderów pendzla, do świętoszków? Więc ażeby być w porządku, według autora „Szkieców“, potrzeba usunąć uczucie religijne ze sztuki, jako niepotrzebną dźwignię, jako przesad starych bab, co dość buńczucznie wypowiada się po szkołach niemieckich, które ubóstwiły materję.

Nas jednak zdania te nie obowiązują i dlatego nie piszemy się na słowa tegoż autora (N. 214 K. W.), że *czas sztuki religijnej już przeszedł i nigdy pono nie wróci*. Jest to i fałszywe zeznanie i fałszywe proroctwo. Fałsz w obecności, bo jeszcze nie zastygły popioły wielkich koryfeuszów dzisiejszej sztuki religijnej, jak Ary-Szeffer, Delacroix, Delaroché; fałsz co do przyszłości, bo dopóki trwa Religja, dopóty nie przeszedł czas sztuki religijnej; a choćby nawet i wzięły górę zasady szkół, o których wspomnieliśmy, to i tak jest jeszcze szansa jakiejś religiji, to i wtedy może sztuka idealizować będzie ów nieśmiertelny *atom*, boga

materiałistów, którego oni jednak tak dobrze nie znają jak i my wsteczni prostaczkowie naszego Boga—
Opatrzność.

Daremnie więc p. Klin na czynione mu zarzuty odpowiada, że w „Szkiecach“ nie potępia sztuki in extenso, ale li tylko *pewne jej formy, dziś już dla nas niezrozumiałe*. Kiedy ktoś sztukę religijną wypęda na zawsze z krain arcyzmu, toć już widać dobrał się do treści, bo wyrwa organizmowi serce.

Co do formy wypełniającej treść—rzecz inna. Formy, w miarę postępu pojęć, w miarę ukształceńszych indywidualności, zmieniają się i zmieniać się muszą.

Nie będziemy się wdawać w nazwiska i erudycję, ale dotkniemy rzeczy powszechniejszych. Rafael na przykład jest twórcą ideałów świętości: on zmienił sztywność i suchość poprzedniego stylu; ale o ile w sztuce swej jest gorącym chrześcijaninem jako człowiek, o tyle grekiem jeszcze jest jako artysta. Czystość, pogoda uśmiechliwa, wdzięki ciała, pewien wyraz obojętności olimpijskiej, obok mistycyzmu religijno-chrześcijańskiego, panują w jego utworach. Jest on poniekąd Sofoklesem pędzla. Jego madonna Syxtyńska (w galerji drezdeńskiej), może najcenniejszy utwór, to statua. Ale wpatrzmy się w tę statwę, w ten ideał czystości dziewiczej, w ten wyraz prostoty ziemskiej, która jednak z ziemią nic nie ma wspólnego, w tę istnie niebiańską pogodę i ciche uszczęśliwienie, a przypomną się nam słowa litanji: Matko najczystsza, Matko najśliczniejsza!

Z drugiej strony weźmy jego: Zdjęcie z Krzyża; tu grek wykazał się więcej niż gdziekolwiek. Chrystus, to przesłiczny młodzieniec, żadną nie skrzywiony boleścią, każde zgięcie jego ciała, to ruch gimnastyczny, studjum akademickie, wtedy nawet z wdziękiem ułożone, w pewnym uroczym nieładzie. Matka pod krzyżem boleje, ale z równą gracją, ostróżnie, iżby boleść nie skaziła wdzięku oblicza, poważnie, istnie popolimpijsku. Wszystkie inne postacie odznaczają się równą starannością o dobro ruchów, któreby wykazały całą przybór wdzięków cielesnych. Rafael wcale nie z mniejszym zapałem studjuje ciało jak mistrze greccy; wpływ to tradycji. Kiedy zaś staniemy przed temże samem zdjęciem z krzyża mistrza francuzkiego z ostatniej epoki, widzimy całkiem co innego. Tu ciało Ukrzyżowanego spada w przerażającym duszę nieładzie, widać na niem przebyte męki; matka nie pyta o ruch draperji, a z bólu oburącz chwyta się za głowę, że aż serce pęka patrzeć na nią, tu ona nie dba bynajmniej o to, aby wydała się piękną pomimo boleści: cierpi nie po olimpijsku, ale po ludzku.

Owóż zmiana formy. Rafael przedstawił statuy, mistrz francuzki pokazał dramat uczuć! Tamten siedzi jeszcze w gronie bogów, ten zstąpił między ludzi i do ludzkich wnętrzości twórczość swą zastosował: a jednak treść ich jest jedną zupełnie.

Nie dziwimy się jednak, że Rafael i jemu podobni nie robią dziś na kimś *wrażenia*, boć niejedno co z wrażeniem przeczyta dramat Wiktora Hugo, bez wrażenia odejdzie od pieśni Danta. Chcąc otrzymywać wrażenie od dzieł sztuki we wszystkich jej fazach, trzeba mieć te fazy w sobie. Kto się zasilł na drogę sądu tem tylko, co mu najbliższa przyniosła obecność, nie dziw, że obojętnym jest na to co się nie przy nim stało.

— l — Ze wszystkich listów, jakie do nas nadchodzą z rozmaitych okolic kraju, ze wszystkich korespondencji zamieszczanych w kolumnach pism perjodycznych, wywnioskować możemy, że miesiąc wrzesień przeznaczony na dopełnienie zasiewów ozimych, bez żadnej przeszkody do tej ważnej czynności użytym został.

Jakkolwiek panująca susza, utrudniła miejscami wykończenie przygotowań koniecznych do przyjęcia ziarna, zwłaszcza też w okolicach silniejszymi gruntami obdarzonych, kilka mniejszych lub większych deszczów i tę trudność usunąć dozwoliło.

Zasiewy dopełnione we właściwej porze, w ziemi należycie doprawionej, kobiercem zieloności pokryły przestrzenie dla nich przeznaczone, a zieloność, to kolor nadziei, która, daj Boże, w rzeczywistość się zamieni, gdyż pierwszy warunek pożądaných rezultatów, zasiew, w porze nader sprzyjającej dopełnionym został.

Kartofle prawie wszędzie już wykopano; przedstawiają one wypadek prawie dobry, pod względem ilości, a wyśmienity, pod względem jakości. Produkt ten w r. b. jest mączysty, a przeto pożywny, smaczny i dla wydatku okowity korzystny. Urodzaj kartofli oddziaływa przeciw zbyt wielkiej drożyznie, która w skutek średnich urodzajów oziminy, i zupełnego wypalenia się jarzyny biedniejszymi klasami zagrożoną.

Po ukończeniu kopania kartofli, przystąpiono z całą siłą do kopania buraków, w obawie, żeby zbyt wczesne mrozy nie zaskoczyły ziemian z tym kosztownym produktem w ziemi.

Urodzaju wielkiego w r. b. nikt się nie spodziewa, z powodu nader niesposobnej po temu wiosny, panującej bardzo długo suszy, a tem samem twardnienia ziemi. Powszechnie wypadek podają na 60—80 korcy z morga, obawiać się należy, aby ta cyfra nie uległa zmniejszeniu, po wykopaniu i odstawie.

Fabryki cukru jednocześnie rozpoczęły kampanję, i liczą rok obecny do najkorzystniejszych, albowiem lata suche sprzyjają wyrabianiu się pierwiastku cukrowego. Robotnik łatwy, chętnie bowiem śpieszy, żeby mógł przy nadchodzącej zimie zarobić sobie na najkonieczniejsze potrzeby życia. Inwentarz wygląda dobrze, suche lata nie dają wprawdzie zbyt wiele paszy, ale za to dają zdrową.

W płockiem pojawił się miejscami karbunkuł i księgosusz, który jednak energicznym wystąpieniem miejscowej władzy, bez wielkich strat usmierzonym został.

— Podaną wzmiankę o śmierci ś. p. Jks. Jana Scholtza, uzupełniamy nadesłanemi nam bliższymi wiadomościami. Ś. p. Jks. Scholtz, pasterz parafii ewangelicko-reformowanej, w mieście Żychlinie (pod Koninem, gub. Kaliszka) i Radca Honorowy Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, urodził się w mieście Lesznie, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, w r. 1790, a po ukończeniu tamedycznego gimnazjum, poświęciwszy się teologii na uniwersytetach w Halli i Królewcu, obrany został w roku 1815 pastorem parafii Żychlińskiej, w której bez przerwy przez lat 53, z niezamordowaną czynnością i jedną energją pracował, jako w powierzonej sobie winnicy Pańskiej, nosząc obok tego przez długi czas posługi religijne wyznawcom ewangelicko-augsburg-

skim w Koninie i Kole. Ani sędziwy wiek, ani coraz więcej wątlejące siły, nie w stanie były osłabić tej działalności wiernego Pasterza Chrystusowego, tak we własnej parafii, jako też i w filiale Nowa-wieś przezeń administrowanym, a o mil kilkanaście od Żychlina odległym. Z tą niezmierną pracą łączył ś. p. Jks. Scholtz pobożność, pokorę, wśród krzyża, jakim podobą się Najwyższemu nieraz w jego życiu go nawiedzić, miłość, uprzejmość i gościnność szczególną. Jakąż też miłością i poszanowaniem otaczali go wszyscy, parafianie i inni, znajomi i przyjaciele? W roku 1865, chcąc uczcić 50-letnią pracę w zawodzie duchownym Jks. Scholtz'a, koledzy i przyjaciele, przybyłemu na Synod do Warszawy, jubilatowi wręczyli, obok powinszowania zbiorowego, puchar srebrny, który tenże z rozrzewnieniem przyjmując, dziękował za ten niezasłużony dowód, jak utrzymywał, uznania, gdyż o nic więcej nie starał się w ciągu długich lat pracy, jak, aby był znalezionym wiernym Chrystusowi. Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia JW. Namiestnika Królestwa, na wniosek Prezesa Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego, raczył obdarzyć jubilata gratyfikacją, nagradzając już przedtem kilkakrotnie jego zasługi. Nakoniec po chorobie, która w dwóch dniach ostatnich życia przybrała groźny charakter, zgasł spokojnie sędziwy ten 78-letni starzec, odwołany od pracy przez Pana życia i śmierci, w dniu 3 b. m. i r., o godzinie 5-tej z rana, osierocając parafię, a nadto żonę, z którą przeżył 49 lat w związkach małżeńskich, syna, 3 córki i wnuka, otaczając ich czułą miłością i staraniem. Zwłoki ś. p. Jks. Scholtza złożone zostały we wtorek miniony po południu na miejscowym cmentarzu. Na smutny obrzęd pogrzebowy przybyli koledzy zmarłego: Jks. Splezzyński Superintendent i Pasterz Zboru Warszawskiego Ewang.-Ref. Jks. Hinz Pastor z Konina, Jks. Jarnecki Pastor ze Stawiszyna, Pastor z Prażnik, Jks. Hessner Jks. Hentzel, obok licznie zebranych parafian, jak i licznego grona osób innych wyznań.

— Wczoraj o godzinie 4ej po południu, w zakładzie sierot dziewcząt, pod opieką gminy ewangelicko-augsburskiej zostającym, odbyła się wizyta roczna w obec Jks. Manitiusa pastora, prezesa collegium kościelnego p. Strasburgera, opiekunek pań: Strasburgerowej, radczynie Hoffman, Neybaurowej, Schlenkerowej z córką, Brunowej, Bokhanowej, Lampe) panów: Bevense i Bockhan. Dziewcząt w zakładzie znajduje się 20, z tych otrzymały nagrody w książkach: Berta Wetter, Julja Beck, Julja Hertel, Paulina Zendler, Emilja Burhard, Lucyna Ulrich, Amalja Kritel, Matylda Cwes, Alida Stoling, Matylda Heineman, Emilja Schenkwitz, Berta Hoffmann. Zasłużyły zaś na osobistą pochwałę: Amalja Fliege, Natalja Wesołowska, Marja Frühstück, Emilja Potocka. Dozorczynią zakładu jest pani Marja Wischke, pomocnicą p. Berta Neuman, nadto honorowo uczą dzieci panny: Amelja Lampe, Anna Meyer, Julja Strauss, Julja Fityke. Oprócz czytania i pisania po polsku i po niemiecku, dziewczęta uczą się religji, historii świętej, rachowania niemniej śpiewów. Dzieci zostają w zakładzie do lat 15-tu wieku, następnie oddawane są do służby, przyczem otrzymują wyprawę, złożoną z pościeli, bielizny i garderoby. W r. b., sześć dziewcząt wychodzi do obowiązków. Ku końcowi egzaminu, Jks. Pastor Manitius, w tkliwych wyrazach przemówił, tak do wychowanek, jak i do opiekujących się, kierujących zakładem osób, którym podziękował za trudy,

dla dobra sierot ponoszone. Im to bowiem przypisać należy, iż zakład pomieniony odpowiada założonemu celowi, i że tak wzorowo pod każdym względem jest prowadzony. Zakończył akt, śpiew (którego uczy pani Wischke), wykonany zbiorowo przez sieroty, przy towarzyszeniu na organach, p. Padiga, obecnie ucznia znakomitego organisty p. Freyera, a dawniejszego wychowawcą zakładu sierot chłopców, pod opieką gminy ewangelicko-augsburskiej zostającego. Rozdanie dziatwie po akcie: jabłek, pierników, orzechów i rogali, z darów dobroczynnych ofiarowanych, wielce uradowało sieroty.

— W tych dniach wyszło dziełko „Therapia popularna“, napisana przez doktora Stefana Kuczyńskiego, zaszczytnie znanego na polu homeopatii. Obecnie zebrał on i wydał dla praktycznego użytku, w formie dla wszystkich dostępnej, zasady swej nauki zastosowane do leczenia wszelkiego rodzaju chorób. Na 200-tu niespełna stronicach znajdujemy wkrótkości podane wszystko to, przy czem osoby otaczające chorego i sam nawet chory w wypadkach, zwłaszcza mniej gwałtownych bez pomocy lekarza obejść się może. Homeopatia opiera się jak wiadomo, na zasadzie *similia similibus curantur*, kiedy allopatja wprost przeciwnie przyjęła za godło swoje *Contraia contrariis curantur*; zdawałoby się więc, że między dwiema metodami i nienawidzie będzie nieubłagana, śmiertelna. Ale tak nie pojmuje stosunku ich doktor Kuczyński. Według niego homeopatia idzie tylko dalej od punktu, na którym zatrzymać się musiała starsza jej siostra, w skutek błędności przyjętej przez siebie zasady. Doktor Kuczyński nie uwodzi się wcale fałszywymi nieraz wynikami, do jakich dochodzą nowożytni homeopaci, nazbyt rozszerzający farmakologiczne zasady Hahnemanna, sam nawet Hahnemann nie jest tu wolnym od zarzutu. Najenergiczniej powstaje doktor Kuczyński na twórców nowej szkoły, negującej skuteczność lekarstw, Skodę, Virchowa i Bocka, którzy zostawiając leczenie siłom natury, zdaniem autora nieopatrznie burzą całą niemal dotychczasową budowę medycyny.

— Salon główny Resursy Obywatelskiej restauruje się obecnie, tam bowiem, jakeśmy to donieśli, z przyszłą Środą rozpoczną się koncerty symfoniczne. Upewniano nas przytem, że od przyszłej już Niedzieli, to jest od jutra za tydzień, orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhnego, zacznie dawać zwykle swoje jesienne koncerty.

— Pierwszy występ pani Bakałowiczowej na scenie Krakowskiej, (jak o tem już donieśliśmy), miał miejsce w „Ślubach Panieńskich“. Debiut artystki naszej w roli Klary powiódł się świetnie, i utwierdził rozgłos, jaki ją zdawna poprzedził. P. Bakałowiczowa za ukazaniem się na scenie powitaną została przez całą publiczność oklaskami, które ze znakomitą jej gry rozwojem, stawały się coraz huczniejszymi. Drugi występ utalentowanej artystki, będzie albo w „Sztuce przypodobania się“, albo też w „Pożarze w Klasztorze.“

— Przy ulicy Elektoralej, w nowym domu, obok gmachów Banku Polskiego, wykończane są obecnie sklepy, które o ile dziś wnieść można, urządzone będą z wygodą i okazałością odpowiadającą dzisiejszym wymaganiom publiczności.

— Na koncerta symfoniczne urządzone przez p. Adama Münchheimera, w księgarniach tutejszych złożone już zostały bilety do sprzedaży. Jeden bilet abo-

namentowy numerowany na sześć koncertów służący, kosztuje rs. 3. Pojedynczy zaś bilet numerowany kosztuje kop. 65, nienumerowany kop. 30.

— Lublin, jak upewnia „Kurjer Lubelski“ doczeka się już niezadługo smacznego i zdrowego piwa. Znany z wyrobu słynnego „Piwa tureckiego“ p. Rusiecki zakłada obecnie w Lublinie browar, w którym pragnie warzyć trunki zaletami swemi mający utwierdzić renomę, jaką sobie wyrobił w latach poprzednich. Przeważnie piwa wyrabianego przez p. Rusieckiego „tureckiem“, poszło ztąd, że pierwotkowo dostarczano je z browaru egzystującego we wsi Turce, o 9 wiorst od Lublina odległej. Browar rzeczony zgorzał przed kilku laty.

— Dyrektor teatru p. Ratajewicz z towarzystwem artystów dramatycznych, składającym się z 14 osób pociążki i 16 mężczyzn zjeżdża na sezon zimowy do Lublina. Począwszy od dnia 17 b. m. przedstawienia dawane będą cztery razy na tydzień.

— (Art. nad.) Zaszedł spór przy porównaniu niektórych dat chronologicznych z wieku XI, a powołana na świadectwo *Encyklopedia powszechna*, jako domniemany klucz i skazówka, rozstrzygająca we wszelkich tego rodzaju wątpliwościach, zamiast odpowiedzieć temu pożądanemu celowi, jeszcze tylko w istocie, rzecz pod sporem będącą, swym niespodzianym wykładem zawikłała. Dotąd wszakże ciągle genealogie nasze albo rodowody historyczne utrzymywały, iż Kazimierz I, tak zwany Odnowiciel, przez żonę swą Marię Dobrogniewę, był zięciem Jarosława W., szwagrem Henryka I, króla francuzkiego, Harald, króla norweskigo, Andrzeja, króla węgierskiego: *Encyklopedia* natomiast pod wyrazem *Bezbraim* (t. 3, str. 344), wnosi zupełnie coś odmiennego, a mianowicie, iż Dobrogniewa, była córką owego Bezbraima (Ottona), który władał Ruhją, zakrapką prowincją Wag, między latami 1025 — 1032, czyli była siostrą stryjecną swego męża, albowiem tak jak Kazimierz w prostej linii był wnukiem Bolesława I, przez ojca swego Mieszka II, tak Dobrogniewa była w prostej linii wnuczką tegoż Bolesława I przez ojca swego Ottona, przyrodniego brata Mieszka II. Krótkich tych kilka wyrazów w *Encyklopedji*, robią zamęt. Autor bezimienny artykułu, pod napisem *Bezbraim*, albo sam odwołać powinien błąd popełniony, albo nawzajem przez udzielenie objaśnienia, wywieść nas z błędu. — Z. K.

— Wiadomo, że rośliny rozmnażają się także przez roznoszenie ich nasion siłą wiatrów, niezadługo zatem możemy być nawiedzeni prawdziwą zarazą wodną. Roślina znana w botanice pod nazwą *Elodea canadensis Michaux* albo *Anarcharis Alsinastrum*, pokazała się w tym roku we wszystkich prawie wodach północnych Niemiec, a obecnie i na Szlązku. Przed kilkoma laty wrzucono tę roślinę do sadzawki, znajdującej się we wrocławskim ogrodzie botanicznym, i po upływie pewnego, dość krótkiego przeciągu czasu, woda prawie znikła, w skutek bajecznego jej wzrostu. Wzrost bowiem *Elodei* jest tak szybkim, że co miesiąc powiększa się ona o dziesięć razy i staje się tem samem zawadą tak dla pływania czołnami jak i rybołówstwa. Jedyńm środkiem wytepienia tej plagi, jest wyrwanie jej wczesne z korzeniami i zakopywanie głęboko w ziemię albo też rzucanie w nawóz.

— *Panie Redaktorze!* Będąc jeszcze panną i słysząc zewsząd narzekania na biedę i nędzę tyle osób uciskającą, myślałam sobie, że wielu biednym możnaby przyjść z pomocą, odkładając na to choćby malutką

część swoich dochodów. I tak to mi w głowę zajechało, że najuroczyściej postanowiła sobie, że jak tylko wyjdę za mąż, to co miesiąc odkładać będę choć po trochu na biednych. Oto już czwarty miesiąc jestem zameżną i dotychczas świecie spełniam moje zobowiązanie.

Ponieważ dochody moje osobiste są szczupłe i czerpiąc z nich sówiciej, wielki przyniosłabym uszczerbek finansom domowym, więc co miesiąc odkładam po *dwadzieścia* kopiejek dla biednych. Czwarty już miesiąc jestem gospodynią, więc uzbierane za Lipiec, Sierpień i Wrzesień *sześdziesiąt* kopiejek przesyłam Ci, panie Redaktorze, z prośbą, żebyś je użył na wsparcie kogo biednego, według Twego własnego uznania. — Jedna z prenumeratorek E. O.

— *Przypisek Redakcji.* Składając w imieniu biednych najczulsze podziękowanie szanownej pani E. O. zapewnić możemy, że kto od tak szlachetnego postępowania życie małżeńskie rozpoczyna, temu Bóg zapewne błogosławieństwa i łaski nie poskąpi.

— Część ulicy Mazowieckiej od Śto-Krzyżkiej do Erywańskiej, zamkniętą została dla przejazdu, z powodu przebrukowywania tejże, na czas robót.

— *Wykaz Listów Zastawnych* wylosowanych, w d. 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b., wyszedł z druku i znajduje się do przejrzania w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“. Prenumeratorom na prowincji zamieszkałym *Wykaz* ten Redakcja przesyłać będzie bezpłatnie, za zgłoszeniem się listownem.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od S. rs. 1, dla wdowy Zacharskiej.

— *Panu J. S.*—Podjęcie w piśmie naszym kwestji, której pan poświęcał korespondencję swoją, Redakcja uie uważa obecnie za właściwe.

— *Panu A. Z**** Artykuł o którym pan wspominał, nie pochodził wcale od redakcji, ale jako nadesłany za opłatą, we właściwej przeznaczonej na to rubryce umieszczony został.

— *Sprawozdanie z jarmarku lipskiego.* Wiadomo, iż jarmark wielkanocny jest dla handlu futrami daleko ważniejszy niż jarmark Śto-Michalski a to dla tego, iż kuśnierze wyprzedawszy swoje zapasy podczas miesięcy zimowych, na nowo w surowe skóry się zaopatrują, aby je podczas miesięcy letnich mózł wyrobić. Nie dziwimy się więc, iż targ obecny był bardzo spokojny—tembardziej, iż handel w miesiącach letnich wszędzie prawie był małoznaczny. W tygodniu upłynionym przybyło wielu większych i mniejszych kuśnierzy niemieckich i kupowali rosji: i buchar: także skóry jagnięce, skóry krowiek w jak najrozmaitszych gatunkach, skóry popielic i piżmowców. Te ostatnie jeszcze ciągle w Niemczech bardzo są poszukiwane, równie jak i skóry krymskich baranków, których do oszywania płaszczyków damskich używają. Skóry gronostajowe, szynszylly i wydr bagnistych były bardzo drogie i dla tego ich niemieccy kuśnierze kupować nie mogli. Takowe pomimo swej wysokiej ceny jeszcze zdrożały i kupowano je dla Londynu, Paryża i New-Yorku, gdzie bardzo są modzie. W towarze krajowym nie było wielkiego wyboru. Skóry z amstry płacono za tuzin 18—20 tal. (na Wielkanoc była cena tal. 15), za tuzin skór czarnych kotów płacono 7—8 tal. Skóry borsuków bardzo poszukiwano i wyżej płacono. Skór wydrowych bardzo mało było na targu: bardzo się o nie dopytywano i wyższe ceny, to jest 4 1/2

—5 tal. za sztukę płacono. Co do skór lisów krajowych, tych było tylko na targu kilka małych partyjek, które dla Rosji po cenie 14 tal. 10 sgr. za sztukę kupiono. Skór tchórzę pozostała wielka ilość z ostatniego jarmarku wielkanocnego i pomimo niskiej ceny i obecnie kupców na nie nie było. Mało bardzo dowieziono skór krajowych tumaków, kupowano je po 125 tal za 40 sztuk. Teraz nadchodzą świeże morskie towary, które zapewne prędko się sprzedadzą. Nadto oczekują po ukończeniu żydowskich świąt wielu polskich i ruskich kupców od potrzeb których dalszy przebieg targu zależeć będzie.

(G. Han.)

— Kolej żelazna lwowsko-brodzka, dla nieprzewidzianych trudności przy robotach ziemnych, dopiero dnia 1go grudnia r. b. ma być otwartą, i do użytku publicznego oddaną.

— Donoszą z Łasina, w Wielkiem Księstwie Poznańskim, dnia 3go b. m., że miasto Prabutty zgorzało niemal zupełnie; pożar wybuchł z jednej strony, i spaliło się około 170 budynków.

— Przy sprzyjającej pogodzie, a tłumnym napływie publiczności, otwarto wystawę dnia 7go b. m. w Pleszewie. Między delegowanymi byli, jak uważano, pp. Kurnatowski z Pożarowa, Jackowski z Pomarzanowic, i Edwin von Gronów z Kalinowic. Dobór przedmiotów wystawionych jest znakomity.

— Z nowo wzbogaconego towarzystwa dramatycznego, pp. Skorupki i Koźmiana, wystąpi niezadługo na scenie teatru krakowskiego, obok panny Śliwińskiej, po raz pierwszy panna Franciszka Graniczewska, z Warszawy.

— Jutro w Prado, w sali koncertowej, za rogatkami Wolskimi, poraz pierwszy występując u nas publicznie 12-letnia Cezaryna *Kronberg*, o której już pisaliśmy, odegra na trąbce chromatycznej z towarzyszeniem orkiestry: romans z „*Lukrecji Borgia*“ Donizettego, tudzież nową kompozycję swego ojca *Leona Kronberg* „*Powitanie Warszawy*“. Starszy jej brat *Adolf* w grze koncertowej wykona na trąbce chromatycznej, trudne warjacje z „*Lunatyczki*“ *Bellini*ego, jak niemniej „*Karnawał Wenecki*“ *Ernsta*. Dzieła na orkiestrę, a między temi nieznaną dotąd uwerturna z opery „*de la Marquise de Brynoilles*“, *Carafy*; *Potpourri* z opery „*Violetta*“ *Verdi*ego; „*Hamburger Walhalle*“ marsz *Bilsego* i inne, uzupełnią program z 12-tu numerów złożony.—Zacnie się o godz. 4½.

—6,916— (15,297)

— Dyrektor zakładu gimnastyki higienicznej, leczniczej, oraz szkoły szermierstwa, na *Sewerynowie*, ma zaszczyt zawiadomić, iż kurs jesienno-zimowy już się rozpoczął. Lekcje zbiorowe dla młodzieży żeńskiej odbywają się w południe, trzy razy tygodniowo, a dla młodzieży męskiej, mają miejsce w godzinach popołudniowych, dwa razy w tygodniu dla każdego oddziału. Lekcje zbiorowe gimnastyki dla osób dorosłych, oznaczone są w porze wieczornej i trwają do godz. 10 tej. Gimnastyka lecznicza (szwedzka), w zastosowaniu dla chorych, dotkniętych niektórymi chorobami chronicznymi i nieforemnością budowy organizmu, praktykuje się codziennie zrana od 8 do 12 i od 4 do 5 popołudniu. — *Stanisław Majewski*. (1—3) —6877—

— *Henryk Marx*, nauczyciel tańca, zawiadamia, iż z d. 2 Października r. b. rozpoczął lekcje w dawnym lokalu, przy ulicy *Freta*, Nr. 5, wprost Ś-go *Jacka*, w domu *W-go Lehra*. (2—3) —6693— (14,903)

— (*Art. nad.*) Znana od lat 25 w mieście tutejszem firma *Ch. Purytz* zwinawszy obecnie filję swoją przy ulicy *Nalewki* utrzymywaną, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszelkie zamówienia wyrobów z fabryki *Ch. Purytz* pochodzących w składzie głównym tejże fabryki, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej* pod Nr 476, uskutecznić być winny i za te tylko firma odpowiada. Skład powyższy poleca się Szanownej Publiczności znacznym zapasem i dobozem czapek i kapeluszy w najświeższych formach, oraz futer w najlepszych gatunkach, jakoteż i na zamówienia wykonywać się mogących. Powszechnie uznanie, jakie firma zyskała sobie potrafiła, stanowi dostateczną rękojmię dobroci towarów i sumiennosci w wykonywaniu zamówień.

—6,903— (15,358)

Ch. Purytz.

— Konsultację homeopatyczną, *Dr T. Wieniawski* (syn), udziela chorym w nowem mieszkaniu w domu *Emmla*, przy ulicy *Mazowieckiej* Nr 1350 (11 nowy), codziennie od godz: 8 do 10 rano, i od 4 do 6 po południu, prawdziwie ubogim bezpłatnie, od godziny 4 do 6, wyjąwszy *Czwartki*, które przeznaczam dla chorych przychodzących o poradę do polikliniki przy centralnej homeopatycznej aptece urządzonej.

(1—4) —6759— (15,356)

— *Choroby gardlane*: zapalenie, owróżdzenie, narbzenie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (*aphonia*), cierpienia tuberkuliczne i syfistyczne gardła, noworośle, leczy specjalnie przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn*, ulica *Królewska*, dom *Jeziorskiego*, 1062, od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (4—15) —6691— (15,023)

— Mam honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że w dniu 15 Października r. b. rozpoczął się kurs nauk w szkole żeńskiej wyznania mojżeszowego, przezemnie z upoważnienia Rządu przy ulicy *Dzikiej* pod Nr 2247 lit. *F*, utrzymywanej. Zapis uczennic odbywa się codziennie od dnia 11 b. m. począwszy.

Fryderyka Liebrecht.

(2—3) —6,833— (15,909)

— *Zwiedzenie fabryki*. Dyrektor departamentu medycznego tajny radca *Pelikan*, w zeszlą środę, dnia 18 (30) września, o godzinie 4-ej po południu, zwiedził fabrykę tabaczną *Leopolda Kronenberga*, a znalazłszy ją pod każdym względem, a szczególnie pod względem sanitarnym wzorowo urządzoną, obecnym tej wizycie, doktorowi fabrycznemu p. *Pogorzelskiemu* i pomocnikowi tegoż p. *Fijałkowskiemu*, oświadczył swoje zadowolenie.

—6889— (D. War.)

— *Maurycy Landau*, dentysta wykwalifikowany, praktykujący przez długi czas przy najznakomitszych klinikach dentystycznych zagranicznych, i opatrzony dyplomem Szkoły Głównej Warszawskiej, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż przeniósł swe mieszkanie z hotelu *Polskiego* na ulicę *Długą*, wprost *Arsenału*, Nr. 53 nowy. Biednym udziela pomoc bezpłatnie z raną.

(1—3) —6881—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Ile dni upłynęło od powstania w Hiszpanji, tyle wieków rzecz można upłynęło w bezczynności. Zajmują się drobiazgami, iluminacjami, rzeźcywista zaś sprawa narodu, ani na krok naprzód nie postąpiła. Ruch przygotowany od tak dawna, powinien był zaraz nazajutrz po zwycięztwie ujawnić cel, w jakim go przysposobiono. Na prowincji dzieje się cokolwiek inaczej.

Junty prowincjonalne nie oglądając się na madrycką, rządzą się same jak której dogodniej: ta wypędza jezuitów, inna zmniejsza podatki, inna znosi akcyzę i ogłasza te albo inne swobody. Kraj cały tym sposobem podobny jest do federacji, złożonej z drobnych niezależnych jedno od drugiego państw. Jest to stan anormalny, który długo utrzymać się nie może, i któremu spodziewać się należy, że zapobiegną zwołać się mające Kortezy.

Rządowi tymczasowemu o tyle więcej trzeba jedności i mocy, że względem stanowczego ukształtowania się władzy wzierchniej, ciągle jeszcze panuje najzupełniejsza niepewność, i nie daje się dostrzedz żaden prąd w jakimś naprzód oznaczonym kierunku, o którym powiedziećby można, iż jest wyrażeniem powszechnych życzeń narodu.

Nawet akt dyplomatyczny, przez który członkowie pobocznej linii karlistów porozumieli się między sobą o zając się mające przez nich stanowiska w obecnego położenia rzeczy, żadnego prawie nie wywarł wrażenia. Książę Don Juan, jedyny żyjący syn Don Carlosa, zrzekł się formalnie swych roszczeń do korony hiszpańskiej na korzyść swojego starszego syna Don Carlosa. Akt ten wszelako nie ma innego znaczenia nad to, że uprawnia odo formy, pretensje tego ostatniego w oczach karlistowskiego stronnictwa: nadziejom wszakże karlistów ani na jotę szerszego nie otwiera pola.

Położenie nowego porządku rzeczy w Hiszpanji wzmocniło się znowu przez przybycie do Madrytu drugiego członka tymczasowego rządu: jenerała Prima, który przez ludność z oznakami najwyższego uniesienia radości był przyjmowanym. Jenerał Prim wspomniął przy tej sposobności najdobitniej jak tylko mógł, o zupełnej zgodzie poglądów na interes polityczny kraju z marszałkiem Serrano. Niewiadomo dlaczego trzeci członek rządu tymczasowego, Don Sallustjano Olozaga ociąga się do tej chwili z opuszczeniem Paryża tak, że zdaje się, iż na jego bezpośredni udział w zwierzchniem kierownictwie spraw państwa obecnie liczyć nie można.

Wiadomość o śmierci Nowalichesa, jak się pokazuje, była przedwczesną: żyje, a nawet ma się cokolwiek lepiej. Serrano jadąc do Madrytu, zatrzymał się w Pinto, gdzie Nowaliches leży złożony chorobą. Dwaj wrogowie uściskali się. Serrano wyraził choremu swoje życzenie prędkiego powrotu do zdrowia, na co tenże nie mogąc mówić, podziękował na piśmie. Była to rzeczywiście wzruszająca scena.

Mówiono temi dniami, że Cheste oświadczając, iż jest żołnierzem, a nie mężem stanu, ofiarował swój oręż na usługi junty rewolucyjnej w Madrycie.

Do liczby kandydatów tronu hiszpańskiego, przybywa jeszcze jeden, a mianowicie książę Alfred, syn królowej angielskiej, któremu w takim razie przeznaczają za małżonkę córkę księcia Montpensier.

Ruch między karlistami ogromny. W Madrycie panuje obawa, aby czemkolwiek nie narazić się Francji, gdyż ta mogłaby dopomódz prowincjom baskijskim do ogłoszenia się za Carlosem VI, którego rząd francuzki wolałby widzieć na tronie hiszpańskim, aniżeli księcia angielskiego, albo z domu orleańskiego.

Ex-król neapolitański w rozpacz. Upadek królowej Izabelli rozwiął jego najpiękniejsze nadzieje. Kiedy bowiem brat jego hr. Girgenti, zenił się z córką królowej, stanął układ pomiędzy obu stronami, że królo-

wa Izabella dopomoże do restauracji Franciszkowi II, daniem mu 30,000 wojska, które w wybranej chwili wylądowałoby w neapolitańskim.

Rząd austriacki z niezachwianą energją popiera wprowadzenie w życie nowych praw dotyczących wyznań i ucieka się do drogi sądowej, ilekroć wyższe duchowieństwo stawi mu opór, mianowicie też w przedmiocie ustawy o małżeństwie cywilnem. Przekazuje trybunałom listy pasterskie biskupów, którzy jawnie wzywają owieczki swoje do nieposłuszeństwa prawom państwa. Biskupi ze swej strony zastawiają się 14-m artykułem konkordatu, który wyjmuje wszystkie sprawy dotyczące kościoła katolickiego z pod jurysdykcji sądów świeckich i zachowuje je rozsądzeniu najwyższej władzy kościelnej, to jest stolicy apostolskiej. Wszelako konstytucja z r. 1867 jest późniejszą od konkordatu, a ponieważ zasady jej uświęcają równość wszystkich obywateli kraju przed obliczem prawa, przeto przywileje, jakie konkordat nadawał duchowieństwu, bardzo naturalnym sposobem cofniętymi zostały. Trybunał w Brnie, w Morawji, wydał właśnie w tym duchu (jak o tem donosiliśmy) wyrok przeciwko arcybiskupowi ołomuńskiemu, i skazał go najprzód na 2,000, a później na 5,000 złr. kary, za wydane podwładnemu duchowieństwu polecenie odmowy wydania władzy cywilnej, aktów matrymonjalnych, to jest ściągających się do zawartych małżeństw.

Duchowieństwo katolickie na Węgrzech daje znów ze swej strony dowody uczuć patrijotycznych i lojalności, wcale odmiennej. Prymas państwa, czcigodny arcybiskup Granu, sam pierwszy upominał się o dopuszczenie członków świeckich do rad zarządzających kościołami i dobroczynnemi instytucjami.

Odtąd jak pewną stało się rzeczą, że hiszpanie nie zajmą Rzymu na przypadek opuszczenia go przez francuzów, Włosi domagają się bardziej niż kiedykolwiek, aby ciż go opuścili. Słychać, że kommandor Barbolani wyjechał z Florencji do Paryża z misją odnoszącą się do tego przedmiotu.

„Etendard“ jak wiadomo dziennik półurzędowy, podaje nieco już przestarzałą pogłoskę o mniemanem zagrożeniu Rumunji przez ortę, tłumacząc w tym duchu nagły odjazd rumuńskiego posła przy dworze paryzkim p. Cretulesco do domu. Podanie „Etendard’a“ już przez to samo jest wątpliwem, że w tym samym dzienniku jednocześnie jest mowa o misji *w tym przedmiocie* Fuada Paszy, skoro ten minister właśnie teraz z powodu nadwątlonego zdrowia otrzymał kilkumiesięczny urlop, z jakiego w Palermo korzystać zamierza.

W d. 4 b. m., po odbytem nabożeństwie w kościele katedralnym ŚŚ Piotra i Pawła, utworzonym został sejm W. ks. Poznańskiego.

Wydanem zostało rozporządzenie ministra oświecenia publicznego w Paryżu, w porozumieniu się z ministrem wojny, że uczniowie liceów i kolegów po dojeździe do lat 16, odbywać mają ćwiczenia z bronią.

(W. T. B. Ind. bel., Le Nord, La France., Neue Preus Nordd.Allg. Ztg.)

SZARADA.

Króciutka bardzo szarada,
Z dwóch tylko sylab się składa;

Każda gra ważną rolę w człowieka budowie,
Kto je zgadnie, od razu całosci się dowie.
(Znaczenie zeszej Szarady, Kulik).

CO WARTO BACHOWAĆ A CO NIE.

Kapitan Strique pytał raz marszałka Bassompierrea.
 — No, teraz kiedyś się upił marszałku, powiedzże nam na prawdę ile masz lat?
 — Trzydzieści ośm czy czterdzieści ośm, nie pamiętam dobrze.
 — Jakto? trzydzieści ośm czy czterdzieści ośm, to duża różnica, a taka rzecz powinna przecie być w pamięci.
 — Wiedz pan o tem, że rachuję moje pieniądze, psy, srebro, kochanki lub dochody, bo mogą je stracić, albo też ktoś mi je wiaść może. Ale ponieważ nie lękam się żebym stracił, albo też żeby kto mi wiał lata moje, unikam w ogóle ich rachunku.

**OSTATNI TYDZIEŃ
 TEATR PCHEL TRESSOWANYCH.**



W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej. **Cena wejścia kop. 25**, dzieci placą kop. 15. **Teatr Pchel** otwarty od godziny 11 rano do 9 wieczorem. **Pr edstawienia w kołach familijnych, w domu prywatnym (5—0) — 6799—(14,601)**

Lekcje Tańca.



Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Osoby interessowane, iż takowe rozpoczynam u dzielać z dniem 15ym Października, w domu Wgo Bernsteina, Nr 739, przy ulicy Tłomackiej, wejście od placu przez sieni na dole na prawo. — **R. Chronowski, T. T. W.** (2—3) — 6858—(15259)

WINOGRONA BADENSKIE



wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (22—0) — 6252—(14000)

Ostrygi Holsztyńskie



z Flensburga, otrzymał handel **Ant. Stępkowskiego.** (14—0) (14597) — 6536—



Wczoraj wychodząc z Apteki Wgo Heinricha, przy Placu Teatralnym, **z gubiono Rs. 18.** Uczciwy Znalazca przez wzgląd, iż to stanowi kwartalne utrzymanie poszkodowanego, raczy zwrócić za nagrodą do Apteki Wgo Heinricha. (1—1) — 6907—(15352)

KIT ZIMOWY DO OKIEN,

tak w proszku jak w massie jest do nabycia w Składzie głównym Zapalek W. Dzisiejewskiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej dom Loewenberga, Nr 467a.
 Tamże znajdują się **sznury waciane** do okien, ulepszone **Massa woskowa** do podłóg i posadzek w różnych kolorach.
Kit olejny do szyb i podłóg.
Massa kauczukowa do obuwia, osobliwie myśliwskiego.
 (1—5) — 6891—(15,351)

Nagrody rs. 10.



Piesek **CHARCIK angielski**, koloru popielatego, z ciemniejszą pręgą na krzyżu, od siedmiu tygodni zaginął. Jeżeliby kto znalazł, lub przez niewiadomość nabył takowego, raczy go odprowadzić Alę Ujazdowską, pod Nr 1669, a koszta nabycia lub utrzymania z wdzięcznością zwrócone będą od osoby, dla której powyższy piesek drogą pamiętkę stanowił.
 (1—1) — 6890—(15,354)

TEATR WIELKI.

Dziś: Na powszechnie żądanie: **ADRJANA LE COUVREUR** (3-cie wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*).
 Jutr: **HRABINA D'EGMONT.**
 Po jutrze: **MARTA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutr: **Projekta mojej Cioci. — Okrężno.**
 Po jutrze: **Lektorka. — Łobzowanie.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 7½, wieczorem. (66) — 4626—

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Września (10 Paździer.) 1868 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop: sr.	
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2			
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42½			
Obligj skarbowe 100 rs., (oprócz kupj)			
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	85	33	85
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	33	79
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	—	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	—	—	136
z r: 1866	133	50	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	86	75	86
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	64	—	62
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teros:	—	—	93
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90
Akcje Fabryczno-Łódzkie	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 120 rs: — k:
 Od Likwidacyjnych kop: 144½

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119½ — 118½
 Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 35 rs. — k. —
 Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 45 rs. — k. —
 Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 20 rs. 104½

Przyjechali do Warszawy:

Bispink Jan oby: z Drezna nr 1351b; Cielecki Alfons oby: z Charkowa nr 1056e; Dąbrowski Ludwik oby: z Austrii nr 1363a; Hube Stan: oby: z Fałgic nr 1403; Minasowicz Julian oby: z Potyczy nr 649; Orsetti Teodor oby: z Oporowa nr 612; Rajszer Ludwik oby: z Radoma nr 1917.

Wyjechali z Warszawy:

Bogucki Jan oby: do Kruszewic; Ciemniowski Artur oby: do Kłedzionowic; Dobrski Józef oby: do Białego-Stoku; Grzymała Andrzej oby: do Długobarz; Łapiński Jan oby: do Dobrzynia; Hr: Potocki Henryk oby: do Chrzonstowa.

Wiadomości Literackie.

~ **Tygodnik Ilustrowany** Numer 41, wyszedł z druku i zawiera: Bajki Krasickiego (z drzewor); Kronika tygodniowa; Przegląd teatralny; Przegląd polityki zagranicznej; Helena Modrzejewska (z drzewor); Przemysław Książę Kujawski (drzeworyt); Silni i słabi, powieść (d. c.); Nasze typy (dwa drzewo); Szachy; Rebus; Przejazd przez szczyty Kankazu, skreślił Kazim: Łapczyński; Kronika zagraniczna p. J. I. Kraszewskiego; Nieśmiały, komedia w jednym akcie według Edwarda Paillerona: „Mur mitoyen“, ułożył wierszem Kazim: Kaszewski (dokończenie).

KALENDARZYK RUCHOMY WIECZNY

WYDANY NAKŁADEM

KSIĘGARNI I SKŁADU NUT MUZYCZNYCH

Gebethnera i Wolffa,

znajduje się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji, w cenie kop. **sr. 15.** (3—3) —6705—

SKŁAD i ABONAMENT

NUT,

JÓZEFA ZWEIGBAUMA,

ulica Miodowa,

wprost kościoła Przemienienia Pańskiego.

Posiadając jedyną **doborową** Czytelnię Nut w Warszawie, składającą się **nie tylko z utworów dawniejszych**, ale głównie z nowości wszelkich, mam honor poświęcając się **wyłącznie** temu zawodowi, polecić się Szan. Publiczności muzycznej. Warunki abonamentu jak najprzystępniejsze w Warszawie i na Prowincji.

(2—3) —6856—

Taniósć Niemieckich Książek.

Schillera wszystkie dzieła w 12 tomach, Rs. 1 Kop. 20; w pięknej zagranicznej oprawie, Rs. 2 Kop. 20. **Goethego**, wszystkie dzieła w 45 tomach, Rs. 4 Kop. 50, w 36 tomach, Rs. 4 Kop. 80; drobnym drukiem w 36 tomach, Rs. 3 Kop. 60. **Lessinga**: Wybór najlepszych dzieł, Kop. 40; w oprawie Kop. 60. **Kornera** wszystkie dzieła w 2 tomach, Rs. 1 Kop. 20; w oprawie rs. 2. **Boernego** w 12 tomach, Rs. 2, w oprawie Rs. 3. **Szekspera** w 12 tomach, Rs. 1 Kop. 80; w oprawie Rs. 2 Kop. 40. **Jean Paula, Hauffa, Bürgera, Vossa, Lenau'a, Heinego, Musaeus'a** i wiele innych, podobnie tanie edycje wyszły lub wychodzą; **pojedyncze zaś utwory wszystkich klasyków kosztują tylko po 8 Kop.** Znaczne zapasy tych dzieł znajdują się ciągle w Księgarni i Składzie nut **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy, gdzie też wszystkie nowo pojawiające się wydania, bezzwłocznie z zagranicy nadchodzą.

(5—6) —5592—

CZYTELNIE

Polska i Francuzka,

obfite w doborze dzieł, urządzone są przy Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy. (4—10) —6339—

DONIESIENIA.

Potrzebna jest Panna

do sukien, umiejąca szyc na maszynie, oraz podręczne i do nauki. Wiadomość przy ulicy Tłomackie, w b. Hotelu Wileńskim, na 2m piętrze, Nr 12 mieszkania.

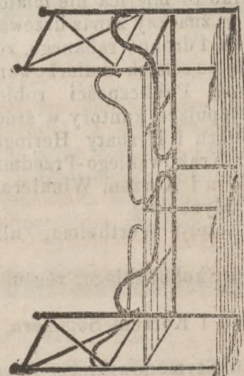
(3—3) —6795—(15106)

Kantor otwartym jest codziennie przez Niedziele i Święta nocnych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

DOM HANDLOWO KOMISSOWY
ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasiniskich.

Otrzymał znaczny transport **ŁÓZEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie



RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łózek składanych dziecinnych.

(11—15) (—4292—(6681))

W FABRYCE I SKŁADZIE

Mebli gotowych,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306 (nowy 52), dostać można **Mebli** po cenach nader niskich, jako to: Garniturów mahoniowych, palisandrowych, orzechowych, zupełnie wykończonych, z pokryciem i bez; Szaf, Komód, Łóżek, Materacy, Kredensów, Biur dużych i średnich, Tualet, Umywalni, Szesłagów, Sof, Stołów obiadowych i Krzesel najnowszego fasonu i trwale wykończonych; oraz przyjmują się obstalunki; za rzetelność, akuratność i trwałość, właściciel poręcza. — **F. Ostaszewski.** (2—7) —6813—(15195)

Ktoby z Rodziców lub Opiekunów życzył sobie oddać **PANIENKĘ** do nauki do Magazynu Strojów, za opłatą stosownie do umowy, raczy się udać pod adresem niżej wskazanym. Nadmieniam się także, że Panienska znajdzie tam oprócz nauki, troskliwą opiekę. — Tamże potrzebne są **PANNY** kompletnie uzdatnione do Strojów i Krawiecczyni. — Róg Śto-Krzyżkiej i Marszałkowskiej, Nr 1400, mieszkania Nr 1. (1—1) — 6860—(15339)

skiego. (3—1) — 6864—(10191)
Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2459, dom A. Mieczysława, wy, każdego czasu niską cenę do odstąpienia. — Jest z przodu naszego wyjazdu z Warszawy przez obywateli, w jednym miejscu do dwudziestu kilku lat egzystujący w jednym miejscu do

Handel Wiktaków

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralfiej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołocwej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

Dnia sgo b. m. zgubiono

Kluczyki damskie,

cztery małe a jeden czy dwa większe, na kółku żelaznem, w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. M. P., na Krakowskim-Przedmieściu, lub idąc do tegoż. Znalazcę uprasza się odnieść za wynagrodzeniem, do Walewskiego, Plac Zielony Nr 1363D, na parterze. (1—3) — 6887—(15343)



Ponieważ doszło do mej wiadomości, że wiele osób kupujących w moim Składzie drzewo, sądzi, że takowy uległ zniszczeniu przez pożar, jaki miał miejsce na Solcu, mam honor przeto objaśnić Szanowną Publiczność, iż nietylko to miejsca nie miało, lecz owszem zaopatrzyłem go w znaczny zapas drzewa twardego i miękkiego w sążniach i drobno rąbanego, zdrowego i suchego, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Ażeby zaś ułatwić Szanownej Publiczności robienie obstatunków, założyłem następujące kantory w środku miasta.

- W Składzie Cukru i Herbaty Heringa, róg ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.
- W Składzie Win i Korzeni Winklera, róg ulicy Nowy-Swiat i Ordynackiej.
- W Kantorze Loterji Wertheima, ulica Miodowa pod filarami.
- W Dystrybucji Skokowskiego, róg ulic Miodowej i Długiej.
- W Handlu win i Korzeni Sommera, ulica Długa Nr 580.
- W mieszkaniu Szymanowskiego, ulica Długa, w pałacu zwanym Potkańskie.
- W Handlu Win i Korzeni Ciszewskiego ulica Senatorska w domu Kaftala.
- W Dystrybucji Dyżewskiego, ulica Śto-Krzyżka, Nr 1339.
- W Składzie Mąki P. Góra, ulica Nowy-Swiat, pod Nr 1317.
- W Składzie Papieru Szafira, ulica Freta wprost kościoła Śgo Jacka.
- W mieszkaniu Leszczyńskiego, ulica Ciepła róg Krochmalnej w domu Wesołowskiego..

T. Jasiński, ulica Solec Nr 2931.

(3—3)

— 6791—(15,133)

JAN GEBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotne **Bólu Zębów i Flukcji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs: 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można z rana do 10ej, a po południu od 3ej aż do wieczora.

Tamże jest **POKÓJ** do najęcia.

(2—3) — 6731—(1734).

Niemka rodem z Saksonji,

niemowiąca wcale po polsku, posiadająca chlubne świadectwa, oraz rekomendację z ostatniego cztero-letniego pobytu, poszukuje miejsca jako **BONA**. Bliższą wiadomość powiąsz można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1402d, 1sze piętro na lewo. (2—3) — 6826—(15228)

Ważna Wiadomość

dla Panów Majstrów Stolarskich.

SKŁAD FORNIERÓW,

w Warszawie, przy ulicy Marjańskiej, pod Nr 1087 F. Podpisany utrzymujący od lat kilkunastu Skład **Fornierów**, podaje do wiadomości Panów Majstrów Stolarskich, iż sprowadziwszy obecnie znaczny transport Fornierów i Drzewa: Mahoniowych, Palisandrowych i Orzechowych; sprzedaje takowe **po cenach daleko niższych** niż dotąd, i niż ktokolwiek inny sprzedawca jest w stanie: **o czym każdy kupujący naceznie przekonać się może.**

Nadmieniam przytem, iż równocześnie otrzymałem znaczny transport **DRZEWA ORZECHOwego**, Węgierskiego, Francuzkiego i Amerykańskiego.

Obstatunki z prowincji zostają sumiennie załatwione, szybko i akuratnie na przeznaczone miejsce odsłane.

Izydor Imbryczek.

(2—3)

— 6711—(14,177)



Koń wierzchowy, ogier,

maści siwej, lat 6, stada Sanguszków, do sprzedania za Rs. 400. Wiadomość bliższą powiąsz można w Gmachu b. Mennicy, każdodziennie, do godziny 12ej rano, u Adjutanta J.W. Barona Ramzaj.

(2—3)

— 6835—(15224)

OBIADY NA PORCJE

W RESTAURACJI,

przy ulicy Podwał, Nr 521, wprost Urzędu Cyrkułowego, codziennie od godziny 12-ej do godziny w pół do 4,

będą wydawane, jako to:

Rosół lub Zupa porcja kop.	5.
Chłodnik „ „	10.
Sztuka mięsa „ „	6.
Potrawa „ „	6.
Pieczeń „ „	7 1/2.
Legumina „ „	3.

Porcje tak śniadanne jak również i wieczorne po cenach znizonych:

Kotlety lub **Pieczeń** porcja kop. 20.

Zrazy lub **Befsztyk** „ „ 25.

Flaki kapitalne } porcja kop. 7 1/2.
w Niedzielę i Czwartki }

(3—3)

— 6513—(14,498)

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją profesorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na baneroli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskim, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku 1/2 funta ang. w słoiku 1/4 funta ang. w słoiku 1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30 Rs. 2 kop. 20 Rs. 1 kop. 15 kop. 60

PP. handlującym odstepuje się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

(25-104) -4697- Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

Z dniem jutrzejszym otworzoną zostanie

RESTAURACJA

FRANCISZKA CHODELSKIEGO,

którą przeniesiono w tych dniach z ulicy Bielańskiej, na róg ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, pod Nr 1557, do domu Wgo Łapińskiego. W takowej codziennie dostać można **Śniadań, Obiadów i Kolacji**, a to po cenach jak najumiarkowańszych i po gospodarsku sporządzonych, przy rychłej i chętniej usłudze. **Flaki** z garniturem codziennie, po Kop. 7 1/2. Obiad składający się z 4ch potraw i kawy, Kop. 20. Na abonament Kop. 16 1/2. Oprócz tego dostać można w każdym czasie różnyh jedzeń na porcje. Z czem się poleca Szanownej Publiczności. (1-3) -6909-(15354)

Zakład Mleczny

istniejący na Nowym-Świecie przy Wodociągu, pod Nr 1303, przeniesiony został na ulicę Sto-Krzyżką pod Nr 1343, dom piłaty od Nowego-Światu. O czem Osoby interessowane zawiadamia się. (1-3) -6880-(15340)

Maszyny do szycia

wszelkich dotychczas znanych konstrukcji reparable najdokładniej i w bardzo krótkim czasie, również Maszyny zaraz po wyjściu z fabryki niedobrze szycące doprowadzam do doskonałości. — **Zegarmistrz i Mechanik Mateusz Rybakowicz** Ulica Marszałkowska Nr 1372, nowy Nr 67. (1-1) -6896-(15345)

Podeszwy Korkowe,

MATY kokosowe do obcierania nóg,
DYWANIKI angorowe przed łóżka i do powozów,
PATARAFKI angorowe pod lampy,
SZALE męzkie (Cache-nez),
KAMASZE kortowe dziecinne,
poleca Magazyn Galanteryjny **D. SZLEIFSTEINA**, ulica Miodowa, dom Grabowskich Nr 495 (3).
(1-2) -6900-(15344)

PARTJĘ KARTOFLI,

raczy się zgłosić listownie z oznaczeniem ceny, do Administracji Folwarków Fabrycznych w Guzowie, przez Rudę Guzowską.
(3-3) -6789-(15,120)



Z dnia 7go na smy b.m. zginął **PIES Wyżeł Angielski**, kudłaty, (Sottern), cały czarny, z uciętym trochę ogonem, pod piersiami ma ciemno-szarą plamę. Ktoby takiego znalazł, lub miał o nim wiadomość, raczy dać znać pod Nr 1655, róg ulicy Wspólnej i Placu Śgo Aleksandra, na 1sze piętro, do Gospodarza domu. Ostrzega się zarazem, że nieprawy posiadacz zaginionego Psa, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie.
(1-1) -6902-(15337)

MAKĄ PSZENNĄ Z MLYNA PAROWEGO W ZEGRZYNKU.

Zarząd Młyna Parowego w Zegrzynku, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż czyniąc zadosyć licznym żądaniom, rozpoczyna z dniem 8 b. m. i r. sprzedaż hurtową i detaliczną produktów tego młyna, a mianowicie:

Mąki oznaczonej Nr 00.
" " " 0.
" " " 1.
" " " 2.

Każdy z powyższych gatunków mąki pakowany just w worki po 5, 1 i 1/2 puda i sprzedaje się wraz z workami opatrzonemi plombą firmową.

Składy Główne

przy ulicy Królewskiej, Nr 1064.
w rynku Starego-Miasta, Nr 43.

(2-6)

-6817-(15,191)



WHEELERA I WILSONA

W NOWYM-JORKU.

AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

od wielu już lat uznane zostały jako najodpowiedniejsze swemu celowi, i w skutek tego na Wystawie Paryzkiej 1867 r. otrzymały:

JEDYNY ZŁOTY MEDAL.

Przez nowe wynalazki maszyny te w ostatnim czasie znowu znakomicie ulepszone zostały. Najlepszym dowodem wielkiej popularności, jaką zyskały maszyny Wheelera i Wilsona, nietylko w Ameryce, lecz i w całym ucivilizowanym świecie, jest to, że dotąd wyrobiono i sprzedano ich przeszło

350 tysięcy!!!

Każda maszyna opatrzona jest firmą fabryki.

Wszelkie części jakiegoby z czasem mogły uleżeć zużyciu lub zepsuciu, znajdują się zawsze w składzie moim w zapasie i zostają dopasowane przez specjalnego mecanika.

ALEKSANDER FLATAU.

ulica Rymarska, Nr 471G (nowy Nr 8).

(1-6)

-6898-(13,467)



SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH

Z FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ,

oraz wyrobów wełnianych i bawełnianych na suknie damskie,

J. KACZYŃSKIEGO & COMP.,

przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Petyskusa, obok kościoła, Nr 473b, (nowy 25).

Otrzymał w tych dniach znaczny transport wyrobów wełnianych na suknie damskie jesienne i zimowe i sprzedaje takowe od rs. 6 za suknię. Barchany zaś w różnych kolorach i deseniach od 18 kop. za łokieć.

(3-3)

-6606-(14,777)

DRZEWO OPAŁOWE

Tylko 50 kopiejek za łupanie od sążnia kubicznego drzewa.

Dla dostarczenia potrzebującym taniego opału, urządzonej została maszyna do rznienia drzewa w **Głównym Składzie Drzewa Opałowego, przy ulicy Pawiej, Nr 2326c**, w skutek czego za łupanie sążnia kubicznego drzewa, **tylko kop. 50 kop.** się liczy.

1 sąż. kub. drzewa sos. such. i smol. z odstaw. rs. 9 k. 50	1 sąż. drzewa sosn. łupanego z odstawką rs. 10
1/2 " " " " " " " " " " " " " " " " " "	4 " 75 1/2 " " " " " " " " " " " " " " " " " "
1/4 " " " " " " " " " " " " " " " " " "	2 " 37 1/2 1/4 " " " " " " " " " " " " " " " " " "
1 sąż. kub. drzewa brzozonego z odst. rs. 11 k. 25	1 sąż. drzewa brzozonego łupanego rs. 12
1/4 " " " " " " " " " " " " " " " " " "	2 " 81 1/4 " " " " " " " " " " " " " " " " " "

Panom **Piekarzom, Zdunom i wszystkim którzy większe partje kupują**, odstępuje się **znaczny rabat**. Na dowód zaś, że zakupiona ilość rzeczywiście odstawioną zostaje, łupane drzewo w wymierzonych skrzynkach dostawione będzie.

Dla punktualności w dostawie Drzewa, uprasza się o zamawianie dniem pierwiej.—Bez zaliczenia nalożności przy obstalunku, drzewo nie będzie odstawione.—Furmani obowiązani są drzewo na wskazane miejsce z woza złożyć, a w żadnym razie nie mogą takowego wnosić na pigtra lub układać w piwnicach lub drwalniach.

(5-5)

-6497-(10,073)

FENIGSTEIN I S^{KA}

Egzystując już wiele lat tu w miejscu jako **kupcy stale**, i posiadając już tem samem **zaufanie** Szanow. Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy obecnie otrzymali i to z renomowanych i znanych Fabryk, mianowicie: **Holenderskich, Bielenfeldskich, Saskich, Willnerowskich** i t. p., znaczną partję **czysto lnianego płótna, nakryć stołowych i bielizny gotowej**, a przez dość długie i ciągle stosunki, jakie mamy z fabrykantami wyżej wspomnianych fabryk, wyjednaliśmy sobie, iż nam towary swoje daleko taniej oddają jak wszystkim innym, co stawia nas w możności towary nasze oddawać **po niesłychanie tanich cenach**,

a CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Firma nasza przez lat tyle tu w miejscu egzystująca, dała już Szanownej Publiczności dość dowodów swej rzetelności, tak co do **PRAWDZIWOŚCI, ŚWIEŻOŚCI** oraz **CZYSTOŚCI** towaru, jak sumiennej miary i niesłychanie taniej ceny.— Poehlebiamy więc sobie, że Szanowna Publiczność jak dotąd, tak i nadal Swem zaufaniem zaszczycać nas raczy, zaopatrując się w potrzebne Jej, a zawsze świeże, dobre i tanie towary, o które ciągle starać się będziemy.

Lokal sprzedaży znajduje się wyłącznie tylko na Krakowsk.-Przedmieściu w hotelu Europejskim, w Sklepie, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rs. kp.		Rs. kp.
Angielski Perkal, w dobrym gatunku, łokieć	— 12	sztuka Saskiego płótna,	7—25
1/2 tuzina Serwet stołowych,	1—30	sztuka Wilnerowskiego płótna	10—50
1/2 tuzina deserowych serwet	— 60	sztuka Irlandzkiego płótna	9—75
1/2 tuzina Chustek do nosa	— 80	sztuka Bielenfeldskiego płótna	14 —
1/2 tuzina prawdziwych Francuz. chustek batyst.	1—40	sztuka weby Irlandzkiej na 14 koszul	17 —
Partja czysto lnianych koszul damskich, jak i męzkich, ręcznej roboty, z cienkiego gatunku, sztuka po	1—35	sztuka weby Bielenfeldzkiej „	22 —
1/2 tuzina ręczników	1 —	sztuka weby Willnerowskiej „	24 —
Kalesony z dobrego płótna sprzedajemy bardzo tanio	6 —	sztuka weby Rumburskiej „	22—50
1/2 sztuki Szlązkiego płótna	7 —	szt. weby Holend. nitka trzy razy kręcona	25 —
1/2 sztuki Hollenderskiego płótna	7—50	Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna	— 50
		12/4 szerokie, łokieć po	— 50
		Sprzedajemy też i na łokcie, po cenie sztukowej	

Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo zniżonych cenach, oraz prawdziwe **kołdry angielskie wełniane**, poczynszy od 4-ch rsr. i wyżej.

Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „**Double Damast**“, oddajemy też po bardzo niskich cenach.

Również posiadamy partję **batystowej Hollenderskiej weby**, którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.

Firanki łokieć od kop. 25, oraz sprzedają się Firanki upasowane, po cenach nader przystępnych.

Obstalunki na prowincję, poczynszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratuie.

(3—12)

—6426—(17,200) (Dz. W.)

Wyprzedaż wyrobów porcelanowych, lakierowanych, Japońskich i Chińskich

W MAGAZYNIE HERBATY EDWARDA HERINGA,

Krakowskie-Przedmieście, dom Bayera,

odbywać się będzie codziennie, po cenach o jedną trzecią niższych od dotychczasowych.

(3—3)

—6765—(15,105)

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

JULJANA PENKALI

DAWNIEJ

KSAWEREGO SZLENKERA

przy ulicy Senatorskiej, Nr 459.

Po powrocie Właściciela z zagranicy, otrzymał już wszystkie towary zakupione tamże, a mianowicie: Obicia meblowe, Dywany, Firanki, Chustki, Himalaja, Szale i Chustki wigoniowe i tartanowe, Płótna, Bieliznę stołową i wielki wybór materiałów na suknie, jakoto: Draps d'or, Serge, Imperméable, Drap de Satin (rodzaj sukna na kostjumy), Popeline, Cachemir, Panama, Caméléon i wiele innych, które sprzedaje od 37 $\frac{1}{2}$ kop. za łokieć.

MAGAZYN ZAŚ STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH

nowo urządzony na 1-em piętrze

zaopatrzonem jest w znaczny wybór Okryć jesiennych i zimowych kostjumów i Sukien gotowych, oraz Kapeluszy, Czepeków, Ubranek i tym podobnych artykułów mody.

(1—3)

—6897—15,317)

DRZEWIA i KRZEWY

Owocowe i Ozdobne

jako to: Gruszki wyborowe jednoroczne szczepione, sztuka 25 kopiejek, najnowsze 50 kop.; za 100 sztuk w 25 gatunkach rs: 20, za sto sztuk w 50 lub 100 gatunkach rs: 25; Gruszki trzy i cztero-letniego szczepienia do wyboru, sztuka 50 kop., a 100 sztuk rs: 45, za 100 sztuk naszego wyboru rs: 30; Jabłek jednorocznego szczepienia w najwyborniejszych gatunkach, sztuka 25 kop.; gatunki najnowsze po 50 kop.; za 100 sztuk w 25 gatunkach rs: 20, za 100 sztuk w 50 lub 80 gatunkach rs: 25; Jabłek 3 i 4-letniego szczepienia sztuka 50 kop., 100 sztuk do wyboru 45 rs.; za 100 sztuk naszego wyboru rs. 30; Wiśnie i Czerśnie 3 i 4-letniego szczepienia sztuka 50 kop.; za 100 sztuk do wyboru rs: 45, za 100 sztuk naszego wyboru rs: 30; Orzechy włoskie 6-letnie sztuka od 30 do 50 kop.; Orzechów laskowych wielko-owocowych od 15 do 30 kop.; Winokrzewy w najwyborniejszych gatunkach od 15 do 50 kop. za sztukę; Brzoskwinie wczesne od 75 kop. do rs: 1 za sztukę; Morele od 75 kop. do rs: 1 za sztukę; Maliny wielko-owocowe dwa razy rodzące do roku, sztuka 7 $\frac{1}{2}$ kop.; za 60 sztuk rs: 3; Porzeczki wielko-owocowe od 7 $\frac{1}{2}$ do 30 kop.; Agrest wielko-owocowy sztuka 15 kop.; Róż sztamowych, remontante, Herbatnych i z wyspy Bourbon sztuka od 75 kop. do rs: 1; Róż krzakowych od 30 do 50 kop. za sztukę i wiele innych drzew i krzewów do ozdoby i do sadzenia kłombów, których cennik będzie w krótko ogłoszonym. **Bracia BARDET**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 468/9, naprzeciw Kościoła S-go Antoniego. Tamże można zawsze dostać Bukietów ze świeżych kwiatów na zamówienia, oraz Cebul kwiatowych w najpiękniejszych gatunkach (2—3) —6812—(15,193)

W dniu 9tym b. m. rano, t j. w Piątek, idąc od Żelaznej Bramy, zgubiono **BILET** Bankowy jedno-rublowy, oraz Monetą Kop. 24 $\frac{1}{2}$, i mały mosiężny Kluczyk od kłódki; co wszystko razem zawinięte było w starą bawełnianą rękawiczkę. Łaskawy Znalazca przez wzgląd, iż to był cały fundusz biednej kobiety na wynajęcie mieszkania i wyprowadzkę, raczy zwrócić zgubę takową do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—2) —6899—(15318)



W Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549, sprzedane będą przez publiczną licytację, o godzinie 10ej z rana, następujące **NIERUCHOMOŚCI**:

1. W dniu 8 (20) Października 1868 r., **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 3116B przy ulicy Wolskiej położona, składająca się: z Domu murowanego parterowego, z trzech takichże Oficyn, z jednej Oficyny drewnianej parterowej, oraz innych Zabudowań gospodarskich, posiadająca Ogród fruktowy i warzywny, mająca ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 32,210. Wadium wynosi Rs. 1,000. Licytacja rozpocznie się od $\frac{2}{3}$ części szacunku taką biegłych wykrytego.

2. W dniu 16 (28) Października 1868 roku, **Dobra Ziemskie ZACZKI** część lit. B, w Gminie Grabów Okręgu Łęczyckim Gubernji Kaliszkiej położone, składające się z Folwarku Zaczki i Wsi tegoż nazwiska, mające ogólnej rozległości dziesiątyn 105 (włók nowo-polskich 7 i prętów 150. Wadium wynosi Rs. 1,800. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 8,078 Kop 53 $\frac{1}{3}$, jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taką biegłych wykrytego.

Blizsze wiadomości co do tych sprzedaży powziąć można w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549, lub też u podpisanego sprzedawcy te popierającego Patrona, przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1779.

W Warszawie d. 24 Września (6 Października) 1868 r.

Stanisław Rotwand, Patron.

(1—3)

—6895—(D. W.)

OGŁOSZENIE O KOSMETYKU ODALISK.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, oraz królestwa Polskiego, iż w skutem zapotrzebowania w wielkiej ilości Odalisku z różnych stron Królestwa, agenci ruscy i zagraniczni urządzają skład jego w Warszawie, u PP. „Komierowski et Comp.,” przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 1245a. Kosmetyk Odalisk tak ogólnie został przez publiczność przyjęty we wszystkich miastach Europy, że zbytecznym byłoby wyszczególniać tu jego zalety. Nadmieniamy tylko, że użyty przez dzieci nie mające 10-ciu lat konserwuje skórę i oczyszcza z piegów w wieku późniejszym, spędza lekkie zmarszki, słoneczną spaleniznę, pryszcze, żółte plamy, wybiela twarz i posiada nieocenioną zaletę, osobom starszym powracać w jednej chwili po jego użyciu pozór młodej i świeżej skóry, własność niedostępna dotąd żadnemu kosmetycznemu Wynalazkowi.

Cena jednego flakonu rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50.

Główny Agent na Cesarstwo Ruskie; Dobrzański.



Powołując się na powyższe ogłoszenie, uwiadomiamy, że kosmetyk Odalisk znajduje się w naszym magazynie do sprzedaży. Panowie Fryzjerzy i utrzymujący sklepy perfum, mają zapewniony dobry rabat. Odalisku tego nabyć także można w Składzie Perfum Pani Jeckel, w domu przechodnim Roeslera w podwórzu.

KOMIEROWSKI et Comp.

Nowy-Świat, 67, pałac Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.
—6793—(15,190)

(1—8)



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** Paryżki Erarda, mało używany, i **ZEGAR** Berliński. Cena Eortepjanu Rs. 450, Zegaru Rs. 50. Życzący sobie obej-



rzeć powyższe przedmioty, zechce się zgłosić na ulicę Plac Zielony Nr 1066L, Nr 28 mieszkania. (1—1) —6879—(15042)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE**, a mianowicie: Kanapa, Stół i 4 Krzesła, mahoniowe; Szafa, 6 Krzesel, Umywalka, jesionowe; Lustro także w jesionowych ramach, i rozmaite drobne Rzeczy gospodarskie, oraz Landszafty. Ulica róg Siennej i Zielnej Nr 1417. Stróż wskaże. (1—1) —6888—(15342)

Dystylator

mogący okazać chlubne świadectwa, życzy przyjąć miejsce tu lub na prowincji, od Nowego Roku. Bliższa wiadomość w Składzie Wódek przy ulicy Przejazd Nr 649.

(3—3) —6841—(15231)

Potrzebna jest

P A N N A

na wieś do szycia Bielizny i Krawiecczynny. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr domu 17, mieszkania 8, od 9ej rano do 4ej po południu. (2—3) —6859—(15260)

PALTOCIKI jesienne damskie, od rs. 13 za sztukę.
KAFTANIKI i **OKRYCIA**, oraz **KOSTJUMY** z różnych materiałów francuskich i angielskich, w fasonach najnowszych i po cenach najumiarkowańszych, po powrocie właściciela z Paryża, otrzymał

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

(6—6)

przy ulicy Miodowej, pod filarami, Nr 497a.

—6002—(13,442)

ZUPELNA WYPRZEDAŻ DRZEWA OPALOWEGO TWAR- DEGO I MIĘKKIEGO W SAŻNIACH,

ze Składu **M. A.**
Nr 14, ulica Dobra, nad Wisłą, obok Głównego Wodociągu.

Obstalunki przyjmują się w Składzie na miejscu, w Kantorze Loterji i Wekslu Henryka Glücksohni Spółka, Krakowskie-Przedmieście, Pałac Hr Potockiego.

W Składzie Papieru Rakoczego, Plac Teatralny, dom dawniej Petyskusa.

(3-6)

-6780-(15,103)

Jest do sprzedania w Majątku Dubow, w Powiecie Bielskim Gubernji Siedleckiej (o 10 wiorst od stacji Kolei żelaznej) położonym, dziesiątyn 105 do 120 (7 do 8 włók),

Ziemi, pod nazwą Nalewajko,

zupełnie odrębną mogącą stanowić Kolonję. Wiadomość bliższa na miejscu u Właściciela tychże Dóbr przez Biełę w Dubowie.

(3-3)

-6764-(15048)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego 3-ci sklep od rogu ulicy Miodowej.

Nadszedł znowu **Kawior** świeży astrachański i **prassowany** takiż, **Buljon** wołyński, **Muštarda** Sareptska, i **Karuk** rybi.

B. Miedwiednikow

(2-3)

-6874-(14,317)

Folwark Franciszków,

rozległości dziesiątyn 45 (włók 3) mający, od Warszawy werst 56, a od stacji Kolei żelaznej Ruda Guzowska werst 10 odległy, w wszelkimi Zabudowaniami, jest do sprzedania każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąć można przy rogu ulicy Wroniej i Pańskiej Nr 1242, u Właściciela domu.

(2-3)

-6840-(15226)

BISZKOPTY

Z EKSTRAKTU MIĘSNEGO

LIBBIGA

z fabryki **Peek Fraen et Comp.** w Londynie, polecenia godne dla podróżujących, słabych i rekonwalescentów, a w szczególności dla małych dzieci, jako pierwszy posiłek po pokarmie. Składy główne u PP. Aug. Ferd. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozwskiego i Leona Gradowskiego.

(5-6)

-6375-(14,147)

Piekarnia obszerna z 2ma Piecami,

Pomieszkaniem, Stajniami, etc., w środku miasta położona, ze znacznym i pewnym odbytem, w wszelkimi wygodami dla piekarza urzędzona, jest do wynajęcia z Inwentarzem, każdego czasu, pod korzystnymi warunkami. Bliższa wiadomość w Składzie Mąki przy ulicy Nowy-Świat Nr 1317, w domu Cederbauma.

(1-3)

-6893-(15089)

MAGAZYN MEBLI

ZAGRANICZNYCH I WARSZAWSKICH w Hotelu Angielskim

Korzystając z reputacji, jako zaopatrzonej zawsze w wielki wybór wykwintnych i bardzo gustownych **Mebli**, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż takowe sprzedaje obecnie, po cenach znacznie niższych. (3-3) -6836-(15,225)



KOŃ młody, (Ryssak), kary, zdalny do zaprzęgu, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1726, w domu Hr. Zamojskiego, u Stangreta Antoniego. — Tamże jest do sprzedania **PARA KONI** gniadych do zaprzęgu. (1-3) -6904-(15338)

Znany od lat trzydziestu

PLYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odciążenia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak.-Przed., w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Poczta zaś rs. 2. (2-3) -6732-(1259.)

W domu przy ulicy Niecałej pod Nr 3, są do wynajęcia na tygodnie lub miesiące,

Pojedyncze Pokoje z Przedpokojami,

oraz całe **MIESZKANIA** wykwintnie umeblowane i urzędzone. Wiadomość na miejscu. (2-4) -6850-(15250)

W DOMACH BANKIERA

Stanisława Lessera,

przy ulicy Miodowej Nr 490/1:

w każdym czasie do wynajęcia:

Dwa LOKALE frontowe, składające się: z Salonu z Balkonem, z 5ciu Pokoi, Przedpokojem, Kuchni, i t. p. **SPICHRZ** piętrowy z Windą, na Skład Towarów, gdzie obecnie mieści się Skład Mebli, oraz Suteryna na Mieszkanie.

Przy ulicy Rymarskiej Nr 742,

wprost Zarządu Finansów:

SALON z Balkonem, Pokoi 4, z Werendą i Kuchnią, i t. p.

Wiadomość na miejscu u Rządy domu, lub w Kantorze Właściciela domu. (4-6) -6722-(14954)

Mieszkanie

z **Mebłami**, składające się z 6ciu Pokoi, Przedpokojem, Kuchni, osobnej Góry, Piwnicy i Drwalni, jest do wynajęcia na Krakowskim-Przedmieściu Nr 15 nowy, od 15go Października na pół roku. Wiadomość od godziny 11ej do 2ej, w mieszkaniu pod Nr 1. (2-3) -6827-(13854)

Dla Kawalera potrzebnym jest Pokój,

z osobnym wchodem, na dole lub na pierwszym piętrze, w bliskości rogu Miodowej i Długiej, lub rogu Bielańskiej i Długiej; w cenie około Rs. 60 rocznie. Mający takowy do odnajęcia raczą dać znać do Cukierni Wincentego, obok Paryzkiego Hotelu. (1-1) -6878-(15341)

Dwa Pokoje na 1-m piętrze,

od ulicy Koziej, świeżo wytapetowane, są do najęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość w domu Nr 431 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (4-0) -6070-(13596)